

KURIER POLSKI

CORREO POLACO

TYGODNIK NIEZALEZNY NA AMERYKIE POŁUDNIOWA

REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL N° 1202107

Dirección y Administración: Edif. "HOGAR POLACO" c. Gorrilli 3972, Bs. Aires

Año (Rok) XVII - N° 833/834

Buenos Aires, 23/30 sierpnia (Agosto) 1973

CENA \$ 1.50

PRZED WYBORAMI PREZYDENCKIMI



JUAN PERON

Niecały miesiąc dzieli Argentynę od wyborów powszechnych na prezydenta i wiceprezydenta Republiki. Dlatego też warto pokrótce rzucić okiem na sytuację polityczną w przededniu wyborów. Jest ona ciekawa, ale niezbyt jasna. Może sprawić jeszcze wiele zaskoczeń i niespodzianek.

W odróżnieniu od wyborów powszechnych z 11 marca b.r. zbliżające się wybory z 23 września wzbudzą ją mniej zainteresowania ze strony poszczególnych partii i ruchów politycznych. O ile w tamtych wyborach o fotel prezydencki ubiegali się aż 9 bloków lub partii politycznych, o tyle obecnie zaledwie 4. Pozostałe 5 bloków lub partii dało wolną rękę swym członkom, lub partio oficjalnie jedną z czterech kandydatów stających w szranki wyborcze. Objaw to zrozumiałe. Za krótki okres czasu upłynął między jednymi i drugimi wyborami. Mniej sze partie mają zmęczone kadry i wypomowane kasy intensywną i długą kampanię przed wyborami marcowymi. Nie były one w stanie w tak krótkim okresie czasu ponownie zmobilizować kadr i zebrać środków.

Poza tym w wyborach w wrześniowych chodzi jedynie o stanowiska prezydenta i wiceprezydenta. Nie wchodzi w grę wybory na gubernatorów (wyjątek stanowi prowincja Santiago del Estero) do obu izb Kongresu, do legislatur prowincjonal-

nych i municypalnych i intendentów w których słabe partie miały gdzieś niegdzie lokalne perspektywy sukcesu. Obecną więc kampanię przedwyborczą cechuje bezbarwność i brak dynamizmu. Jedynie peronici są bardzo aktywni, gdyż o wyborach wiedzieli na długo przed 13 lipca, a pieniędzy im nie brakuje.

Kandydatury.

Ze zrozumiałych względów największe zainteresowania wzbudzają kandydaci Partii Peronistycznej, a właściwie Frontu Sprawiedliwości i Wyzwolenia - gen. Juan Domingo Peron i jego żona Maria Stella Martinez de Peron.

Już w poprzednim naszym komentarzu pisaliśmy, że decyzję ośnośnie kandydatury na wiceprezydenta z ramienia Partii Peronistycznej powzięło sam Peron. I tak się stało. Peron zdecydował się na kandydatę "pałacu". Postanowił rządzić Argentyną przez 4 lata bez wiceprezydenta. Świadczy to jak ogromnie wzrósł, nie tylko wśród szerokich mas społeczeństwa argentyńskiego ale i wśród czynników decydujących o rzeczywistości argentyńskiej, autorytet moralny Perona w ciągu 17 lat jego wygnania. Akurat 22 lata temu, 31 sierpnia 1951 r., wysuwana wówczas kandydatura na wiceprezydenta Ewy Marii Duarte Peron musiała upaść na skutek ostrego sprzeciwu Sił Zbrojnych i partii opozycyjnych. A przecież wówczas Peron stał u szczytu władzy, triumfów i możliwości fizycznych. Miał być przywódców politycznych, którzy by się cieszyli tak ogromną popularnością i wolnością działania politycznego jak w tej chwili Peron.

Po długich obradach, nacechowanych troską o przyszłość Republiki i w atmosferze demokratycznej, przedwyborczy zjazd partii Radykalów wyznaczył swymi kandydatami dra Ricardo Balbina na prezydenta i senatora z Dystryktu Federalnego dra Fernando de la Rúa na wiceprezydenta.

Balbin po raz czwarty i tym razem chyba bezskutecznie będzie się ubiegał o fotel prezydencki z ramienia Partii Radykalnej. Kandydatura jego nie stanowi niespodzianki dla nikogo. Zaskoczeniem natomiast byłoby



RICARDO BALBIN

to wysunięcie przez większość Konwencji kandydaty de la Rúa. Została ona prze głosowana wbrew woli samego kandydata, przy sprzeciwie Balbina i większości wybitnych i wytrwałych przywódców Radykalów.

Przeciwnicy Radykalów twierdzą, że desygnowanie de la Rúa jako kandydata na wiceprezydenta było inteligentnym pociągnięciem politycznym. Senator bowiem jest wschodzącą gwiazdą na firmamencie politycznym Argentyny. Jest młodym (35 lat), wszechstronnie wykształconym, doskonałym mówcą i otacza go aureola zwycięzcy w ostatnich wyborach powszechnych, kiedy to w drugiej rundzie, 15 kwietnia b.r., pobit na głowę kandydata Partii Peronistycznej w Dystrykcie Federalnym.

Dnia 23 września staje też w szranki wyborcze dynamiczny, emerytowany komandor Francisco G. Manrique. Towarzyszyć mu będzie jako kandydat na wiceprezydenta Rafael Martinez Raymond. Podobnie jak w wyborach z 11 marca, będzie on kandydatem stworzonej przez siebie Ludowej Unii Federalnej, która jest federacją 16 partii o charakterze lokalnym w poszczególnych prowincjach. Do najbliższych spośród tych partii należą liberaltowie z prowincji Corrientes, demokraci (konserwatyści) z Mendoza i Partia Demokratyczno-Postępowa z prowincji Santa Fe.

Rzecz ciekawa, że omówione do tychczas trzy kandydaty reprezentują ją sobie ogólnie kierunek: centrowy, peronicki, radykalny i Manrique. Odnosi się wrażenie, że zarówno prawnica jak i lewica przegrywają z aspiracji wyborczych. Trudno jest traktować jako reprezentantów lewicy



FRANCISCO MANRIQUE

kandydatów partii Socjalistycznej Robertników w osobach Carlos H. Corral na prezydenta i Francisco J. Paetz na wiceprezydenta.

XIV Zjazd Partii Komunistycznej

Dnia 24 sierpnia b.r. zakończyły się pięciodniowe obrady w Buenos Aires XIV Zjazd Komunistycznej Partii Argentyny. Na zakończenie zjazdu zorganizowano zebranie publiczne w luna-Park, w którym wzięło udział ponad 20 tys. os. b.

Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że Argentynska Partia Komunistyczna odpowiada linii moskiewskiej. Pięć lat temu nastąpił rozłam wśród tutejszych komunistów i w rezultacie tego powstała Komunistyczna Partia Rewolucyjna o linii pekifackiej. Organem prasowym pierwzych jest tygodnik "Nuestra Palabra", natomiast drugich "Nueva Hora".

Na podkreślenie zasługuje uchwała XIV Zjazdu poparcia kandydaty Peron - Peron. Decyzja ta wywołała furię ataków ze strony maolistów, którzy wymyślają swym towarzyszom orientacji moskiewskiej od zdrajców ideologii marksistowskiej i oportunistów. Najgorzej są kiblałe w rodzinie.

Zdaleki wygnany zwiazda Lopez Rega

Rzecz zdawałoby się nieprawdopodobna. Główny promotor i mistrz wypadków z dnia 13 lipca b.r., wszechpotężny dotychczas minister dobrobytu społecznego, długoletni sekretarz osobisty Perona, teść umierającego prowizorskiego prezydenta Lastri i najwięcej wywołany kan-

(Dokończenie na str. następną)

WIADOMOŚCI Z POLSKI

W Kraju już po żniwach

Rolnicy dostarczają obecnie do punktów skupu gminnych spółdzielni dziennie około 100.000 ton zboża. Skup ziarna z indywidualnych gospodarstw już przegryndem przekroczył milion ton. W tym samym czasie PGR-y, czyli swożochy dostarczyły do magazynów około 800.000 ton. Wiele zboża odbierają spółdzielnie w tym roku bezpośrednio od gospodarzy. Jest to duże udogodnienie, bo w ten sposób chłop oszczędza na transporcie. Minimum takiej dostawy wynosi 2 tony.

Skup siewniowy był — jak twierdzi prasa krajowa — nie tylko sprawniej, lecz również większy niż w ub. roku. Wcześniej skończyły się żniwa. Szybciej, dzięki lepszej wydajności maszyn, dokonano aniłow. Pasa tym oszczędzając ceny ziarna jednako przez cały rok powodują, że magazynowanie ziarna w zagrodach chłopskich jest niecelowe, może tylko raczej narazić gospodarstwo na straty niż na korzyść.

OKOPOWE

Jeśli chodzi o zbiory okopowych, to skąd zadania, jakie stoją przed rolnikami najlepiej określają liczby: do uprzęczenia jest 2.700 tys. ha ziemiaków i 450 tys. ha buraków cukrowych, rolnicy będą musieli wykonać

Reforma studiów technicznych w Kraju

Jak donosiła agencja krajowa od października br. rozpoczyna się realizacja reformy programowej i organizacyjnej w wyż-

PRZED WYBORAMI PREZYDENCKIMI

(Dokończenie ze strony 1 -szej)

dytury pani Peron na wiceprezydenta otrzymał w piątek, 24 sierpnia urlop i udaje się do Algierii, gdzie w pierwszych dniach września rozpocznie się Konferencja Państw Niezależnych. W drodze powrotnej z Algierii p. José Lopez Rega z trzema się czas dłuższy w Madrycie. Dłużej niż potrzeba.

Peron pobiera decyzje szybko i zaskakująco. Tak było w wypadku reorganizacji Partii Peronistycznej, tak samo z kandydatką na wiceprezydenta i to samo z osobą Lopez Rega. Gañiciego gwiazdy politycznej Lopez Rega wydaje się wskazywać, że Peron zdecydował się jednak zbliżyć bardziej do lewicy peronistycznej, rozluźniając stosunki ze starą gwardią sprzed 30 lat. A lewica peronistyczna, to przede wszystkim młodzież. Młodzież uniwersytecka i młodzież robotnicza. To Monteros, to FAP (Peronistyczne Siły Zbrojne), parlamentarne organizacje peronistyczne.

Młodzież ta obserwowała cierpliwie na uboczu wszystkie wypadki, jakie zaszły po 13 lipca i dopiero w dniu 22 sierpnia, na boisku Klu Atlanta, zademonstrowała swą siłę organizacyjną z okazji 1-szej rocznicy wypadków w Trelew.

staż czas kastałca do 4 lub 4,5 roku w zależności od kierunków studiów.

Dotychczas nauka na studiach magisterskich trwała 5 lat. Zmniejszona zostaje liczba kierunku studiów — do 15, a liczbą specjalności zawodowych ze 150 do 70.

Autostop w Polsce

Jak twierdzą krajowe media w tej chwili w Polsce ponad 33.000 młodzieży wędruje systemem autostopu. Jest to jakoby rekord, jeśli tak, to małutki w porównaniu choćby z Jugosławią, nie mówiąc o Zachodzie.

W tym roku w imprezie tej biorą udział nie nowoludna dotąd Hezba studentów z zagranicą — aż z 24 krajów. Najwięcej ich przyjechało z NRD, Węgier, Holandii, USA, Francji, Czechosłowacji, Związku Sowieckiego i Szwecji. Są nawet goście z dalekiej Australii.

Tysiące Sandomierza

W Sandomierzu rozpoczęto przygotowania do obchodów 1000-lecia miasta. Zbiegną się one z

PIERWSZA WYCIĘZKA DO POLSKI

Od któregoż już czasu ukazujące się w "Kurierze Polskim" oraz "Głosie Polskim" ogłoszenia zapowiadają organizację się zbiorową wycieczki do Polski. Inne ofiorki polonijne w Stanach A.P., Kanadzie i Australii od lat już wykorzystują ten najbardziej ekonomiczny sposób odwiedzania kraju. Myśl zorganizowania takiej imprezy powstała w "Klubie Polskim" a dookładnie inicjatorem był prezes J. Ryniewicz, który od dłuższego już czasu zastanawiał nad możliwościami jej zrealizowania.

Pomimo, że tutejsza Polonia liczy co najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób, to jak i w innych zresztą w naszych organizacjach stanowiąc tylko niewielki jej procent. Również zasięg naszych trzech pism jest raczej ograniczony. Trudności więc w skomunikowaniu się, w przeprowadzeniu koniecznej akcji propagandowej na rzecz wycieczki, pewna też nieufność rodaków co do naszych zdolności i możliwości organizacyjnych, wszystko to stawiało pod zna-

Co się właściwie kryje za tymi zarządzeniami — i jeszcze nie można ustalić. W każdym razie agencja, która otrzymała zamówienie na tę wycieczkę, musi być w stanie zapewnić studentom szeroki profil wykształcenia zawodowego.

zakonieczaniem robót na sandomierskiej stacji. Prace konserwacyjne i budowlane są już daleko zaawansowane: kilkanaście zabytkowych kamieniczek zostało wyremontowanych i są zamieszkałe. Podziemny labirynt podziemi, który miał zostać zabezpieczony przez żołnierzy,

Polscy grotolazi jadą do Persji

Samochodem „Star-A-29” wysłana w Polsce ekspedycja speleologiczna, której celem jest zbadanie jaskini Gari i Zaru w Iranie. Te najgłębsze z dotychczas znanych jaskiń w Azji odkryli brytyjscy grotolazi, którzy doszli do ponad 700 metrów głębokości. Przystępując się, że dno jest znacznie niżej i stwierdzenie tego faktu jest jednym z celów polskiej wyprawy.

kiem zapytania realizację tej tak potrzebnej inicjatywy. Do tego trzeba też i o tym pamiętać, że nie zawsze atmosfera psychiczna w naszym Związku sprzyjała tego rodzaju przedsięwzięciom. Tylko entuzjastami, którzy przetrzymali, i upór przez Ryniewicza, jego przekonanie, że inicjatywa jest słuszną i nawet konieczną doprowadziła do tego, że wycieczka ostatecznie została zorganizowana.

Pesymistów, niedowiarłów w nasze zdolności i tych, którzy przezeli i w innych powodów, żeby do tej wycieczki nie doszło, spotkać znowu. Okazało się, że znaleźli się ludzie, którzy podobnie jak p. Ryniewicz ocenili wamność tej imprezy. Dużą pomoc okazał p. Cz. Lelak, kierownik działu propagandy linii Lotniczych SAS. Zorganizowaniem natomiast zbiorowego przelotu zajęł się p. Andrzej Jabrzykowski, który jest dyrektorem Polskiej Agencji Podróży "Omega".

W niedzielę 26 b. m. w piękny słoneczny dzień na lotnisku "Fosch", zgromadliśmy pięćdziesiąt osób z prez. Ryniewiczem na czele od-

Dr. ESTEBAN F. HAWLENA

ADWOKAT POLSKI I ARGENTYNSKI — NOTARIUSZ

Calle Tucuman 1613, p. 6, "B" — Tel. 40-3623 — BUENOS AIRES

Calle 13. No. 821 (Colegio de Abogados) — p. 4 Esctr. 16

LA PLATA — Tel. 2.6500

W NAGŁYCH WYPADKACH — Avda. Las Heras 1693, p.5A — Cor

Z A L A T W I A :

Sprawy sądowe handlowe, cywilne i karne. Sprawy rodzinne, małżeńskie i rozwody zagranic. Metryki zastępcze, akty notarialne wszelkiego rodzaju, hipoteki, testamenty. Sprawy emerytalne. Sprawy pracownicze. Kontrakty kupna, wynajmu i cesji.

SPRAWY SPADKOWE W ARGENTYNIE I ZAGRANICĄ — przy pobraniu kosztów i honorarium po załatwieniu sprawy.

Godziny urzędowania: 9-13; 16-19,30; Soboty 9-13.

W La Plata: po uprzednim porozumieniu.

EDITORIAL

BREZNEF IRA A VER A CASTRO. - Un comunicado oficial publicado en Moscú y en La Habana anuncia que Breznev, el líder soviético, irá en visita oficial a Cuba a finales de año. Es la primera vez que el jefe del supremo de la U.R.S.S. visitará a su vecino del sur. La visita será en un momento de gran actividad diplomática. La personalidad soviética más importante que ha ido a la Habana es M. Kosyguin en 1967.

Breznev quiere, sin duda, incitar a los dirigentes cubanos a una reconciliación con los Estados Unidos. El sostén de la economía cubana, desde 1959, ha costado ya a la U.R.S.S. varios miles de millones de dólares, carga que los soviéticos verían aliviada si fueran reanudadas las relaciones diplomáticas y comerciales entre Cuba y los Estados Unidos. Además refrendando al portavoz más fanático de la

revolución violenta, la U.R.S.S. cree que facilitar su operación de desarrollo de una acción más flexible y más insidiosa en América Latina.

Las relaciones cubano-soviéticas han conocido muchas peripecias desde 1959. La crisis de los cohetes de octubre de 1962, la campaña de guerrillas hecha por Castro en América Latina, así como las purgas que, en Cuba, han afligido a viejos comunistas ortodoxos habían hecho que las relaciones entre los dos países fueran singularmente tirantes. Pero bajo la presión de las continuas dificultades económicas, Cuba ha debido inclinarse ante el Kremlin. Castro, que no había ido a la U.R.S.S. desde hacía nueve años, ha hecho dos viajes en 1972, en junio y en diciembre. Y el año pasado también. Cuba ha sido admitida como miembro de pleno derecho del Comecon, con los otros países de Europa y Mongolia.

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W 34-TĄ ROCZNICĘ NAJAZDU NA POLSKĘ

Obywatele Rzeczypospolitej i Polacy w wolnym świecie:

Miny 34 lata, kiedy to teutońskie hufce Hitlera napadły na Polskę: doszło do tego na podstawie zmywu z faszystyjską Rosją Sowiecką. Zbrodnicze działania spowodowały rany i śmierć wielu milionów obywateli polskich i niekzemy Katyń, zniszczenia mienia ludzi i kraju, wnieśli nieładną okupację a potem pobawienie nas Ziemi Wschodniej, t.j. 2/5 obszaru Rzeczypospolitej, pozostawiając pozory niezależności.

Mimo uciśn, znęcania się, więzień, egzekucji, mimo uśmiewnej demoralizacji, Naród trwa niewzruszony, świadomy swej bogatej przeszłości; mimo ustawy szkolnej i laicyzacji, Naród trwa w wierze Ojców, wierzy Kościołowi Chrystusowemu; swoimi odruchami krwawego protestu, walczy o prawo do życia.

Niezłomy, nieładny, sowiecki imperializm, wprowadzający utopię komunizmu, podstępem opomawia; prócz Polski, 9 innych państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz Bałkany i grozi rozszerzeniem swej zaborczości na inne wolne dotąd narody. Wzrak raz już ukształt w Teheranie, Moskwie, Jańcie i Poczdamie postuch moźnych tego świata. Obecnie i w Genewie grózą uchwały, które mogą ustalić STATUS QUO na dziesiątki lat w Europie. Będzie to nowa groźba stopniowego nakładania pętlí niewoli na dotąd wolne narody Europy i świata.

O ile uczestnicy Konferencji w Genewie nie zmuszą Sowiech do zwolnienia Polski i uzamknięcia krajów Europy Środkowo-Wschodniej z jej niewoli, wypadnie nam jedynie porzucić romantyczne hasło "Za Waszą Wolność i Naszą" i modlić się "Za Waszą Niemowlę i Naszą".

Stanisław Ostrowski

London, 1 września 1973 roku.

ujących do Warszawy. Odlot drugiej grupy przewidziany jest za parę tygodni. Pomimo, że start samolotu wyznaczony był na godz. 11. 55 juz co najmniej od dwóch godzin wcześniej na lotnisko zaczęli zjeżdżać się uczestnicy wycieczki, ich rodziny, przyjaciele i znajomi. Przybył też prezes Związku Polaków prof. Stanisław Pzyk, który swą obecnością zmanifestował, że jako prezes nowego Zarządu Związku pobiera imprezę wycieczki. Był też obecny prezes Biblioteki Im. I. Domeyki, p. Stenkowski jak również redaktor "Głosu Polskiego" p. R. Dąbrowski, który podobnie też zamierza skompletować podobne wycieczki, bo powszechnie sądzi się, że raz zapoczątkowane będą one ponawiane w przyszłości.

Co dało się zauważyć na lotnisku to doskonałą organizację. U-

czestnicy wycieczki nie mieli najmniejszych kłopotów z formalnościami, bo wszystko na miejscu osobście załatwiał p. Jabrzyński.

W miłej atmosferze oczekiwania szybko uciekał czas. Przyszła chwila pożegnania. W ostatnim już niemal momencie prezes Pzyk krótko jeszcze przemówił do odlatujących. - Nie jednemu nie łatwo przychodziło ukryć wzruszenie... dla większości był to przecież pierwszy wyjazd do kraju po około 30 latach spędzonych na obczyźnie...

Z kilkunastominutowym opóźnieniem ogromny odrzutowiec DC8 wystartował. Samolot szybko wzniósł się, po czym zataczając szeroką łuk skierował się na wschód na kierunku Montevideo, Río, Kopenhagi i dalej Warszawy.

J. P.

WSTRZYMANIE EKSMISJI

Opublikowana została nowa ustawa, zawierająca postępowanie w sprawie o najem oraz wstrzymująca wszelkie eksmisje ("desalojos") do dnia 31 października 1973 r. - Do tego terminu nie można wyznaczać nowych spraw, dotyczących eksmisji. Krótki tekst ustawy wymaga pewnego omówienia.

Ustawa obejmuje wszelki najem bez względu na jego przeznaczenie oraz datę umowy. Dotyczy więc również lokali przemysłowych i handlowych oraz biur i pomieszczeń osób, wykonywujących t.zw. zawody wolne ("profesiones libres"). Dotyczy zarówno najmów starych (sprzed 1. 3. 1957) jak i nowych (po tej dacie).

Wyjątek stanowią sprawy wynikłe z powodu nadużycia najmu ("uso abusivo") oraz sprawy z powodu niepłacenia czynszu.

Art. 19 ustawy 18. 880 określa "uso abusivo" w następujący sposób: a) dopuszcza się nadużycia w najmniej nieruchomości, kto przeznacza ją na cele niedozwolone, nieuczciwe lub przeciwne dobrem obyczajom, albo popełnia przestępstwa z wyłączenia, związane z najmem, lub inne czyny, które naruszają normalne współzycie; b) nadaje nieruchomości katolickie lub częściowo inny użytek aniżeli ten, który związany jest z jej charakterem, lub który został określony w umowie. -

Należy uważać, że wyjątek nadużycia, wymieniony w nowej ustawie, dotyczy tylko nadużycia, określonego w p. a). Tak więc będzie można eksmisować kogoś, kto w wynajętym mieszkaniu prowadzi dom publiczny, albo przechowuje materiały wybuchowe, zagrażając bezpieczeństwu sąsiedów, lub urządził takie awantury, które zaliczają się porządek publiczny, ponieważ tego rodzaju nadużycie powoduje nieważność umowy najmu z mocy Kodeksu Cywilnego (art. 502). - Natomiast zmiana przeznaczenia najmu (np. zmiana mieszkania na lokal handlowy lub warsztat przemysłowy) nie będzie stanowił wyjątku. -

Sprawy o eksmisje z powodu niepłacenia czynszu będą kontynuowane. Będzie można wyznaczyć nowe sprawy z tego powodu. Jednakże egzekucja z wyroków eksmisyjnych będą wstrzymane do 31 października 1973 r. Lokator będzie mógł nawet po zapadnięciu wyroku wpłacić w ciągu 90 dni od dnia publikacji omawianej ustawy całkowitą należność wraz z odsetkami i kosztami. Ustawa nie wyjaśnia kto ma dokonać obliczenia tych odsetek i kosztów. Logicznie byłoby ustalenie, że obliczenia tego winien dokonać lokator.

Sprawy o należności z tytułu czynszu ("cobro de alquileres") nie ulegają zmianom.

Na specjalną uwagę zasługują art. 3 nowej ustawy, dotyczące hoteli. Wyłączone zostają hotele w ściślejszym znaczeniu tego słowa, t.zn. posiadające odpowiedzialną autorycję odpowiednich władz (t.zw. "habilitación") oraz spełniające zasadnicze usługi, które charakteryzują hotele i podobne zalety. Sprawa ta omawiana była obszernie na komisji Kongresu. Celem ustawy jest wyeliminowanie t.zw. pseudo-hoteli, które wprawdzie stanowią zwykły najem, oferując dziennie lub tygodniowo i które są przedmiotem wyzysku ludzi, nie posiadających odpowiednich kapitałów i gwarancji na najem mieszkania.

Nasuwają się pewne wątpliwości odnośnie osób, które zajmują mieszkania bez odpowiedniego tytułu. Należy przypuszczać, że zarówno t.zw. intruzi jak i ci, którzy zajmują nieruchomości z tytułu wygodzenia ("comodato") stanowią wyjątki i w stosunku do nich można wyznaczyć oraz prowadzić sprawy i egzekucyjne wyroki, ponieważ nie należy traktować ich jako "lokatorów", związanych z właścicielem umową najmu.

Jednocześnie z opublikowaniem omawianej ustawy zarządzone "censur" mieszkaniowy, który by datę ustawy do opracowania nowej ustawy o ochronie lokatorów. - Ponieważ jednak termin zakończenia tego spisu przewidziany jest na luty 1974, a zawieszenie przewidziane omawianą ustawą kończy się 31 października 1973, trudno zrozumieć powołanie obu tych zarządzeń.

Przedłużenie terminu poza 31. 10. 1973 niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia niepewności prawnej w kwestii tak ważnej z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego i społecznego. Z drugiej jednak strony wydanie ustawy o ochronie lokatorów bez danych statystycznych, które uszczelniałyby ograniczenie własności, miałyoby się z celem.

Uwagę zwraca również lokali handlowych i przemysłowych z mieszkaniami, aczkolwiek ani sprawozdanie komisji prawnej parlamentu, ani debaty Kongresu nie poruszają społecznej czy ekonomicznej potrzeby takiego rozwiązania. -

Wobec obliczonego zapotrzebowania mieszkaniowego i zastój w budownictwie, sprawy mieszkaniowe stają się coraz bardziej palące i należyte rozwiązanie tego zagadnienia, zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, bynajmniej nie jest łatwe. -

Dr. Stanisław Szwed

Audycje Radiowe "Muzyki i Pieśni Polskich"

LR9 Radio ANTARTIDA, soboty 19,00 - 19,30. Nadaje WARTA Publicidad, B. Mitre 414, V. Ballester. Informacje tel. 54-9889 i 892-8828

JEDEN BYŁ TYLKO KOPERNIK

W dniu 1 sierpnia b.r. w pięknej i obzernej sali "Sociedad Científica Argentina" odbył się odczyt, zorganizowany przez "Academia Nacional de Ciencias Exactas, Físicas y Naturales", ku uczczeniu 500-letniej rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika p.t. "La Revolución Copernicana". -- Odczyt wygłoszony został przez Dra. Carlos D.R. Jaschek, wybitnego profesora astronomii i członka Akademii Nauk Ścisłych.

Ze względu na osobę prelegenta, na powagę instytucji, organizującą odczyt oraz z uwagi na tak atrakcyjną dla nas Polaków temat, poszedłem na tę "konferencję".

Wprawdzie prof. Jaschek niczego "rewolucyjnego" o Rewolucji Kopernika nie powiedział, odczyt ten jednak wygłoszony przez wysołdy autorytet w dziedzinie astronomii, w sposób niezwykle jasny i precyzyjny oraz podkreślający specjalnie polskość naszego wielkiego uczonego, był dla mnie miłym przeżyciem.

Wiemy wprawdzie, że Kopernik "poruszył ziemię", przedstawienie jednak kopernikowskiej teorii na tle historycznego rozwoju astronomii i jej powiązań filozoficznych, w słowach prof. Jaschek, nadawało tej teorii specjalną wartość i znaczenie.

Osób na sali było niewiele. Z Polaków naliczyłem tylko 3 osoby, włączając w tę liczbę i moją osobę.

Buźną się pewne refleksje, - Argentyńska Akademia Nauk Ścisłych zorganizowała odczyt dla uświetnienia 500-letniej rocznicy urodzin wielkiego Polaka. Odczyt ten wygłoszony został przez wybitnego profesora astronomii i poprzedzony występem prezesa Akademii, jak już zaznaczyłem liczbą Polaków na sali odczytowej: 3. - Liczba ta ma swoją "wymowę". Ma również swoje wyjaśnienie. Wyjaśnienie - nie uzasadnienie.

Przy stole prezydialnym zasiadł, prócz prezesa i sekretarza Akademii, również Ambasador P.R.L. i widocznie to było powodem, że polskie społeczeństwo w Argentynie zignorowało odczyt.

Zdawałoby się, że Kopernik był tylko jeden. Okazuje się jednak, że było dwóch Koperników. Jeden, umawiany przez P.R.L. i drugi przez szerokie odciany społeczeństwa polskiego w Argentynie. Jak widać, jeden wyklucza drugiego.

Gdyby przedstawił P. R. L. zjawiał się na zebraniu uświetniają-cym kopernikowską rocznicę, zorganizowanym przez Związek Polaków, prawdopodobnie wyproszono by go z sali. Zjawienie się Polaka na odczytku o Koperniku z obecnością przedstawiciela P. R. L. byłoby uważane za zdradę ideologii "niezłomności". - Mamo więc widocznie dwóch Koperników wzajem się wykluczających. Jeden, to Kopernik Polaków emigrantów. Drugi, to Kopernik P. R. L. - "Mój" Kopernik i "twój" Kopernik. -

... Aleksander Forembiński

ALIE KTO I DLACZEGO ?

Zaczęło się bardzo wyciszanie:

- Pan rozumie ... Jestem z pańskich raporty zagranicznych i krajowych bardzo zadowolony - mówił redaktor-szef, nie patrząc mi prosto w oczy. - I prosimy, żeby pan nam je nadal przynosił... Lepiej przysłał przez pocztę... Tak. Ale niestety system pracownikiem już pan u nas być nie może...

- Nie rozumiem - odparłem trochę ztywno - Czy nie jest pan z mojej pracy zadowolony?

- Wprost przeciwnie - mówił - Pan dobrze pracuje, lepiej od innych...

- Więc dlaczego? Czy jest to konieczne? - pytałem raczej dla zasady, bo czułem, że sprawa moja już jest przegrana i że nic nie pomoże.

- Wile pan przecież, że mamy tu w Sao Paulo Wyszą Służbę Dziennikarską. Są tam chłopaćki zdolne. A niektórzy nie mają z czego żyć. I mu sąż mieć praktykę... Więc ich gremio weszło w kontakt z naszym syndykatem, jest też nacisk rządu... I musimy im dać praktyki jako reporterom. Dwa tysiące studentów! Trudno ich było podzielić między nasze dzienniki i periodyki. Ale jakoś to zorganizowaliśmy! - spojnął na mnie jakby stukając u mnie podziwu czy uznania wobec tego osiągnięcia.

Nie mogłem się na to zdobyć. Milczałem ponuro.

- ... Więc rozumie pan, - ciągnął po chwili przeryw - musimy poczynić pewne cięcia personelu. Świat należy do młodych. Takie dziś czasy...

Krótko mówiąc ustąpiłem miejsca tym młodym. Zostałem zredukowany.

Nadzedł dla mnie okres przycięgo bezrobocia. Okres szukania pracy i znajdowania zamiast niej tylko spojrzeń bądź niechętnych, bądź współczujących. W Brzylili - a tuż szczególnie w Sao Paulo - praca biurowa,

A przecież był tylko jeden Kopernik, "nasz" Kopernik, tak jak był tylko jeden Szopen i jedna Maria Skłodowska. Trzy wielkie nazwiska, które rozstrzygły polską kulturę.

Na zamach "Kuriera" porusza się temat obrad sejmikówowych i t. zw. "deklaracji ideowej".

Redaktor Jurkoń jest zdania, że należałoby zmodyfikować "deklarację ideową". Moim zdaniem ową tak szumnie zwana "deklaracja" jest zupełnie zbędna. Czas coraz bardziej zacierać podstawy "niezłomności". Życie realne przeczy postawie "nieuznawiania".

W swoim czasie ukazał się w "Kurierze" mój artykuł na temat pływnej granicy między "niezłomnością" a "złomnością".

Zadaję sobie pytanie, czy pójść na odczyt o "naszym" Koperniku, na którym był obecny również przedstawiciel P. R. L., stanowią już przekroczenie owej granicy i czy Polak, który by swą obecnością powiększył tę szupłą liczbę trzech osób, zasługiwałby na miano zdradcy ideologii, wypunktowanego w deklaracji Związku Polaków.

Sądzę, że nadzedł czas byśmy zdawali sobie sprawę z tego, że jeden był tylko Kopernik, który stanął wspólną wieź dla wszystkich Polaków; i tych, którzy mieszkają w Kraju i tych, którzy żyją poza granicami Polski; dla tych, którzy "uznają" i dla tych, którzy "nie" - nie chcą, dla "niezłomnych" i "złomnych".

Stanisław Szejs

RZECZYWISTOŚĆ

(refleksje)

Rzeczywistość może być dobrą lub złą, przyjemną względnie przykłą, ale jest taką jaką jest. Zamykając oczu, stwierdzając "nie chcę nic wiedzieć" - jest nieracalne i do niczego nie prowadzi.

Od 28 lat w kraju naszego pochodzenia istnieje ustrój, z którym częściowo lub całkowicie, można nie zgadzać się, ale nie można nie widzieć osiągnięć na polu naukowym, w przemyśle, w sporcie, w turystyce z których możemy tylko cieszyć się i być dumni.

Nie może też nas nie obchodzić naszych braci w kraju. W ramach dla pracownika umysłowego, dla dziennikarza, reportera, redaktora dziennika - jest, owszem. Ale pod warunkiem, że kandydat, a jeszcze lepiej kandydatka, jest młody, przystojny, elegancki, i tani. Kwalifikacje fachowe nie grają zbyt wielkiej roli. "Nauczy się szybko - mówi się - A jest dynamiczny". Albo: "To bardzo miła i zdolna dziewczyna. I przystojna".

Nie mając tych atutów tkwitem w smutnym bezrobociu, przekazywanym sporadycznie niezłym honorarium za jakiś szczególnie piękny raport. Było to jednak za mało. Już wczynałem myśleć o wyemigracji się z Sao Paulo i szukaniu szczęścia gdzieś daleko, na północy lub na południu... Przecież "w Brasil é grande" i gdzieś mogą mnie potrzebować.

Aż tu za setną chyba próbą znalazła się dla mnie osoba. I lepiej płać niż poprzednia. Pomogła mi legitymacja dziennikarska. "Myślę, że pan, jako człowiek pióra, - mówił szef sekcji personalnej - do nas się nada..."

- Jestem pewien, że pan się nie myli - rzuciłem ochotnie i dynamicznie - Mam praktykę ogromną w tym zakresie i pracuję szybko.

- Mam tu wielu kandydatów młodych, ale oni piszą słabo. Robią błędy ortograficzne... Zamiast "ch" piszą "x". Wym ową jest ta sama, ale pisownia, to jest ortografia, inna. Damy pana do produkcji.

Ucieszyłem się. Wszędzie, gdzie dotychczas pracowałem, "produkcja" była lepiej wynagradzana niż "biuro", administracja, i inne działy, uważane za koszt konieczny, ale właściwie deficytowe. Z wdzięcznością patrzyłem na sympatycznego personalnika. Był o jakie dwa lata starszy odemnie, przygarniony, rozgoryczony i trwale zmęczony. Pewnie już niedługo przejdzie na emeryturę. Musi się lubić młodych... Rozumie moje trudność...

Ciekaw byłam, i nawet trochę niespokojny, co to za produkcja tutaj się odbywa. Bo nazwa tej firmy brzmiała "Agencia PRO ARTE". Sztuka - ale jaka?

Personalnik przedstawił mnie dyrektorowi technicznemu. Ten wyjaśnił krótko: "Agencia nasza produkuje slogany i rysunki dla produktów

ju demokratycznym naród, zgodnie z Konstytucją, głoszącą ma decydować (przynajmniej w teorii) o rządzie. Rzeczywiście istnieje. Można ją okłamać lub krytykować, ale nie można zaprzeczać jej istnienia.

Były wojskowy, który ćwierć wieka temu po demobilizacji osiedlił się na gościnnej ziemi argentyńskiej i czepiałoby nabył obywatelstwo kraju zamieszkania - nieodwołalnie podlega prawu strażenia się i wymierania. To jest rzeczywista, logiczną konsekwencją wydaje się być konieczność przekazywania kie-

rownictwa placówek społecznych młodemu pokoleniu - argentyńcom polskiego pochodzenia. A tymczasem mijają sejmiki, czytamy o burzliwych obradach mniej lub więcej niezłomnych, a o działalności bratnich nic lub prawie nic. Czyżby brak zrozumienia między dwoma pokoleniami i ambigwalizm był silniejszym od dobra sprawy?

Wydaje się, że czas najwyższy, aby stani zechcieli zejść do roli doradców, zostawiając inicjatywę działania młodemu.

D. Szklarewicz

Tadeusz Zarzycki

Z KART POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Strzelcy wyborowi

Żołnierze niemieckie były dobrze wyszkolony w przeciwieństwie do żołnierzy powstających, których braki przygotowania w ziemiście wojennym uzupełniał zapas. Po kilku dniach powstancy otrząskali się z ogniem, z wobec konieczności oszczędzania amunicji, nauczyli się strzelać celnie, stosując się do zaleceń plakatów porozeplianych na murach: "Każdy polak - jeden Niemiec".

Przeciwnik już od początku walk dysponował strzelcami wyborowymi, zadającymi dotkliwie straty stronie polskiej rżąc celnymi strzałami i uderzając przebiegającymi ulicę. Nazywano ich "gołębiarzami". Stanowiska strzelców niemieckich ukryte na strychach i dachach w częściach miasta już zajętych przez powstańców zbierały obfity plon śmierci. Najczęściej ofiarami ich kul padały osoby cywilne, nie posiadające wyrobionego wyczuć niebezpieczeństwa, biegnące po wodę lub żywność dla swoich dzieci i siebie. W zawziętych polowaniach na "gołębiarzy" w spółdzielnia ludność cywilna. Gdy ustalono kierunek, z którego szły strzały, szukano uparcie kryjówek gołębiarza i bądź liwidowano go celnym strzałem polskiego strzelca wyborowego, bądź otaczano dom i przeprowadzano szczegółową rewizję aż do wykrycia mordcy.

Problem ten stracił na sile wówczas, kiedy niemal cały ruch w mieście, wskutek silnego ostrzału i bombardowań, przenosił się pod ziemię dzięki połączeniu pomiędzy domami lub wybudowanym głębokim tunelem łączącym ulicę. Na odcinku IV, Rejonu Śródmieścia wydrążono dwa większe tunele, z których jeden biegł poprzez ul. Marszałkowską na wysokości Towarzystwa ubezpieczeń "Europa", wybudowany pod kierownict-

przemysłowych i dla handlu. Jesteśmy propagandystami. Pan będzie robił teksty. Odpowiednie rysunki wykonuje pański kolega, Lourival Silveira. Pracować będziecie łącznie, en conjunto, w zespole...

Lourival był młodym człowiekiem, oczywiście bardzo zdolnym, i zwiak czepny, brodą i bokobrodami zachodzącymi mocno na policzki. Ubiórzył się jak hip, nosił nawet krzyż srebrny na łańcuszku i jeszcze jakiś medal na gotych piersiach, stałe widzialnych w obramowaniu rozchylonej fantazyjnie kolorowej koszuli. Na mnie sprzątał niechętnie - widocznie wyglądał w swoim krawacie i ciemnym ubraniu na "kwa-
dratowego". A on był artystą, twórca. Tym niemniej pracować musielimy razem, tylko we dwóch w wielkiej sali, jasnej, z oknem na całą frontową ścianę. W dole pod tym oknem, o dwadzieścia pięter niżej, हुआcz bez przerwemu tram samochodów Dolina Anhangabau. Miejsce pracy było spokojne i miłe.

Wytworzo zamówienie. W warunkach technicznych podana była ilość słów w sloganie, jaki mizatem wymyślić. Łatwe to nie było. Tym bardziej, że najpierw natchniony Lourival wykonał rysunek, a potem ja musiałem dostosować teksty do rysunku i jednocześnie do wymagań klienta. Tekstów na każde zamówienie wykonywałem dziesięć. Potwó z nich odrzucał "za złej produkcji". Pozostałe przedstawiano klientowi do wyboru. Wybierał jeden, i ten dopiero ukazywał się w masowej reklamie - w ulicznych neonach, na ogromnych plakatach "posters", w kolorowych wtykawkach do poczynnych tygodników, i gdzie tylko się dało. Tematyka była bardzo różna: artykuły kosmetyczne, napoje chłodzące, lodówki, wszelkie artykuły gospodarstwa domowego, telewizory, krawaty i koszule, samochody, sprzęt plażowy i campingowy - co tylko klient żądał.

Crutem się trochę zdegradowany moralnie w tej pracy. Moje literackie studia, długie i znużone, znalazły takie oto handlowe zastosowanie. "Pij Caracii - to zdrowie". "Cristina d - to zemsta na grypie".

wem sapers kpt. Ruma, a drugi przez Zielną w pobliżu Złotej). Stałą stroną tego ostatniego była konieczność przebiegnięcia paru metrów do najbliższej bramy do wlotu tunelu. Na ten kilkometrowy odcinek nastawione były kaemy niemieckie, ostrzeliwujące go rzępiącym ogniem. Stąd wiele ofiar w tym miejscu. Raz gdy Byzowski wbiegł do tunelu aby dotrzeć do Gurta obypała go deszcz pokalających pryskających na wszystkie strony.

W domu baru "Żywiec" gołębiarż długo utrzymywał swe stanowisko ognio- trudne do rozpoznania. Pewnego dnia będąc w gmachu P. K. C., Byzowski dowiedział się przypadkowo od spotkanej tam kpt. "Rakiety", że z wizer "Przedziału" zdjęto lunetę nożyczką, wskutek jej zagrożenia obustrzajem i zainstalowano ją na balkonie domu po przeciwnej stronie ul. Marszałkowskiej. Udał się tam natychmiast. Poprzed jakieś mieszkanie wy szedł na balkon, gdzie na trójnoży stał okular okopczony, obgrywany przez około czterdziestoletniego powstańca. Bandaże owijały mu rękę do łokcia.

- Czy nie umieszcoś it pan jeszcze tego gołębiarża?
- Ja Jego jeszcze nie, ale on mnie tak. Dzieli nas ponad 500 m. i jak pan widzi trafił mnie w rękę, w chwili gdy oberwałem teren przez lunetę. Przed tym trafił jedną łącznie i w sąsiednim oknie, gdy nieopatrznie usiadł na parapecie. - Świetnie strzela.

- Niech mi pan porwól popatrzeć.
- Proszę. Niech pan nastawi ostrość odpowiednio do swego wzroku. Byzowski oberował w w dzień śniane, lecz nie mógł dostrzec, bo była poręta polskimi. Oddał lunetę specjalistce. Ten po chwili krzyknął: - Już go mam! I ma wybitą dziurę na szerokość cegły i stał pod patrzy i strzela. - Po umiejscowieniu gołębiarża, nastawiono na niego z bliskiej odległości dwóch polskich strzelców wyborowych. Oddali parę strzałów. Który osiągnął cel, bowiem gołębiarż zamilkł.

Z WIERZYSKÓW MIRA

MIR O S.O.S. 'ie

1.

"A co to jest S.O.S.?", ciekawie pyta matka Zosia,

Gdy stała słyż w domu rozmowy o S.O.S. 'ie.

"- S.O.S., Zosiu, to pomoc dla chorych i starych,

Opieka w niecierpiących nad ludźmi w niedoli,

Kto ma dobre serdużko, kto jest dobrej woli

Składaj na S.O.S. pieniądze lub w naturze ofiary."

"- To ja, Mamuniu, dam wszystko z mej skarbonki-świnki!"

Salachetny, tak piękny gest tej matki dziewczynki

Swych znalazł naśladowców: ja parę tysięcy

Składam na S.O.S. A ty? Też nie zwlekaj już więcej!

Mir

"Whisky Drury - to jak pierwiza miłość". Lourival miał pomysły bardzo elokwentne i moje teksty musiały jakoś wiązać się z jego rysunkami...

Dunia Eulalia, sprzączarka i "muller do cafe", przynosiła nam kawę dwa razy dziennie. Czasem Lourival żądał kawy dodatkowo - i otrzymywał. Był artystą i potrzebował bodźców dodatkowych. Wtedy rozmawiał ze mną na tematy prywatne. Dowiedziałem się, że ma auto - Ford

Corcel - że pochodzi ze stanu Pernambuco, że nie jest żonaty, i że zbiera pieniądze na podróży do Paryża. U pana nosił klucze do auta i pewnie do mieszkania też, nawlezione na oryginalne chavero: kółko, łańcuszek, i w srebro oprawny biały ogonek kółka. "To przynosi szczęście" - twierdził Lourival. W Brazylii wszyscy noszą u pasa kluczyki i mają osobne chavero.

W każdej budzie z papierosami sprzedają je rzekomo niezbędne osoby i artykuły człowieka zamężnego. Ma coś do zamknięcia na te klucze.

Ile Lourival zarabiał - nie było mi wiadome. Jak w wielu biurach tutejszych tak i w naszej Agencji obowiązywała pod tym względem tajemnica. Z końcem miesiąca każdy otrzymywał zamkniętą kopertę z pieniędzmi, podpisywał po kłopotowaniu, i zupełnie nie mógł wiedzieć ile zarabiał jego kolega. Pracodawcy bronią się w ten sposób przed próbami o podwyżkę i o wyrównanie poziomów pracy między dwoma pracownikami jednakowej wartości. Płacą każdemu tyle tylko, ile uważają. A raczej - ile on sobie sam potrafi wywalczyć. Podjeźrawałem, że Lourival zarabiał dużo więcej ode mnie. Ale mimo to byłem zadowolony.

Natomiast Lourival często sprzeczał się ze mną. Moje teksty wydawały mu się za słabe, za mało pompatyczne, niegodne widnieć obok jego wspaniałych rysunków. Ja zaś często krytykowałem jego nadzwyczajne pomysły graficzne, do których czasem niemożliwością było dostosować jakis jako tako sensowny napis, reklamujący produkt. Niekiedy nie widziałem związku między jego kobietą, choćby bardzo pojętnie narysowaną, a powiedzmy lekarstwem na świerzb. Nie, nie tworzyłiśmy zgrane go zespołu... (Ciąg dalszy nastąpi)

Z CAŁEGO ŚWIATA



Ostatnio jedna z ekip amerykańskich poszukująca zaginionego kontynentu Atlantydę podaje za nurkowie odkryli ślady zatopionego miasta na Atlantyku niedaleko od Cieśniny Gibraltarskiej. Další wiadomości — podano — będą ujawniane po zbadaniu zdjęć. Inna grupa badaczy wspomina o zatopionym mieście na Morzu Śródziemnym.

◆ Pierwszy — na otwartym powietrzu model systemu słonecznego, w skali jeden — do tysiąca milionów, zbudowany został wzdłuż szosy łączącej miasteczka Bureldorf i Wignen w Szwajcarii. W ciągu 2-godzinnego spaceru turysta zawędrować może ze Słońca na planetę Pluton.

◆ Człowa skrzypaczka japońska Hisako Tsuji sprzedała swój dom w Osaka, aby za 150.000 kupić skrzypce najznakomitszego lutnisty włoskiego Antonio Stradivariusa.

Królowna Anna w Kijowie

Prasa sowiecka nie robi sensacji z wizyty ks. Anny w Kijowie traktując ją jak zwykłą zawodniczkę z brytyjskiej ekipy jeździeckiej. Identycznie zresztą traktowana jest przez kierownictwo zespołu i kolegów.

Dyskrecja posunięta jest tak daleko że większość mieszkańców Kijowa nie zdaje sobie sprawy

ze bliska kuzynka wymordowanych przez bolszewików Romanowych znajduje się na ziemi sowieckiej.

Katastrofa kolejowa w Polsce — 12 zabitych

◆ Pościg osobowy Zakopane-Warшава zderzył się z podciągiem towarowym stojącym na jednej z mniejszych stacji pod Kiełkami. 12 pasażerów zostało zabitych na miejscu. Jest wielu rannych.

◆ Tomasz Pereira, burmistrz brazylijskiego miasteczka Perdeas chwycił na laso "robione z własnego paska i krawata i zadusił wiekielko psa, który idąc przedtem pokąsał 13 osób.

◆ Nauczyciele w Singapur rykoszety mieszczące porybą a nawet dymiący za noszenie włosów dłuższych niż do koczera marynarki. Uczniom-kuldocom grozi zawieszenie do czasu aż się ostrzygą.

◆ Badania zektrolomskiego Instytutu Tekstylnego wykazały, że Szwedki są dzisiaj wyższe, szczuplejsze i mają mniejszy biust niż 20 lat temu.

◆ Na konkurs na tekst do nowego australijskiego hymnu narodowego nadesłano ponad 2500 prac. Specjalna komisja wybrała najlepszych 50 tekstów, które zostaną opublikowane i społeczeństwo drogą plebiscytu wypowie się który z nich zostanie hymnem narodowym.

Pierwsze Polskie Biuro Podróży w Buenos Aires



złatwia wszelkie sprawy przyjazdowe do Europy i Stanów Zjednoczonych, samolotami i statkami, jak również przejazdy lokalne w Argentynie.

KREDYTY

Informacji udziela: POLSKA AGENCJA OMEGA
AVENIDA CORRIENTES 848 - 5 piętro
Telefony: 40-8090, 40-8052 i 46 - 3072

WCHODZIMY W PIERWSZE 25-LECIE KORZYSTNYCH OPERACJI BANKU

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
w latach 1969-1973

WARSZAWA - KRAKÓW - BYDGOSZCZ - LUBLIN - OZESZCZ
CHOWA - POZNAŃ - SZCZECIN
RZESZÓW - ŁÓDŹ - ZAKOPANE
WROCŁAW
GDANSK-WŁEZESZCZ
TRÓJMIĘSTO



Metr pow.³ w granicach 65 — 90 dolarów.

Wysyłamy prospekty.

Zlecenia "do wyboru" i na "skup". Paczki żywnościowe, upominkowe, narzędzia rolnicze, auta, lekarstwa.

Zamówienia i wszelkie informacje za pośrednictwem

BANCO CONTINENTAL

CASA CENTRAL:
TUCUMAN 462/66 p.2
T. E. 31-3208 int. 08

Agencja Saavedra:
CABILDO 4300 - T. E. 70-7887
CAPITAL FEDERAL

Agencja Once:
SARMIENTO 2502 - T. E. 48-9439
CAPITAL FEDERAL

Agencja Mitre:
BME MITRE 833 - T. E. 45-7368
CAPITAL FEDERAL

Agencja Constitución
BRASIL 1199 - T. E. 26 - 5375
CAPITAL FEDERAL

Agencja Belgrano
MONROE 2724 - T. E. 73-2116
CAPITAL FEDERAL

Agencja Paternal
GALICIA 844-esq. Avda. S. Martín
CAPITAL FEDERAL

Rachunki bieżące
Sprzedaż i kupno
banknotów dolarowych

Export - Import

Podatki

Obsługa wyspecjalizowana



Dr. Jan Szujda ADWOKAT

Desalojos - trabajos - sucesiones
ejecuciones - sociedades, etc.
CORDOBA 475, p. 2 - Tel. 31-2579
W Olivos — po uprzednim porozumieniu telefonicznym.

KOLDRY PUCHOWE — Biłłan
pościelowa na koldry — Puch
Pierze — Poduszki
ECHEVERIA 2334. Tel. 781-1422
(½ kwadry od Cabildo, wys. 2000)

PAOLA

SWETRY z własnej fabryki.
SUKIENKI.

Sprzedają burtownia i detalicznie.
Galeria Juramento, local 81
CABILDO 2093 — T. E. 781-3247

LEKARZE

Dr S. J. JASINSKI

Internista-kardiolog dyplomowany
Wyczerpujące badania serca i za-
czyna krwionocnych przy pomocy
nowoczesnych aparatów.
Przyjmuje we wtorki, czwartki i
piątki w godzinach od 16 do 18
oraz na zamówienie.

ESMERALDA 909 - n. II. apt. 8
Tel. 31-5859 Pryw. 82 - 1321.

Dr E. ZELLNER

Choroby wewnętrzne i dziecięce
Poniedziałki, środy i piątki 16-18
Av. CORRIENTES 758
T. E. 45-2143; 392-6449; 392-4048

Dr. MARIANO RABINOWICZ LEKARZ SPECJALISTA

Choroby dróg moczowych, wazy-
ryczne i syfilis.

Przyjmuje od 16 do 20

● JOSE E. URIBURU 776, p. 1.
(róg Córdoba 2200) - T. E. 67-4974

Dr Rene Jan Zajac

Lekarsz Internista
Klinika ogólna. Poniedziałki, środy
i piątki 16-19 i na zamówienia
Santa Fe 1291 Tel. 41-4188
Mówi po polsku lub 41-4017

Polacy w Argentynie

Za spokój dusz

Ś. 7 P.

ZMARTYCH CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

ks. Alojzy Zawisza odprawi Mszę Św. w niedzielę, dnia 9 września 1973 r. o godz. 17-tej w lokalu Stowarzyszenia. Na to nabożeństwo żałobne serdecznie Koloniję Polską zaprasza

ZARZĄD STOWARZYSZENIA POLAKÓW
"POZNAŃ"
w Josę C. Paz

CZY JUŻ ZŁOŻYŁŚ CECIENEKĘ NA BUDOWĘ POLSKIEGO KOŚCIOŁA ?

Droży Bracia Rodacy!

Pragnę podzielić się z Wami radością nowiną - kościół M. B. Częstochowski jest już pod dachem. W tych dniach na wieży kościelnej montujemy dach, 3-metrowy łóży ze stali nierdzewnej. W najbliższym czasie musimy zamoczyć okna (a jest ich 39), wytykować zewnątrz i wewnątrz, raintalować światło elektryczne, zamoczyć rymy i postarać się przynajmniej o kilka ławek.

Fundusz kasy budowlanej został całkowicie wyczerpany. Nieliczni Rodacy z Quilmes, Berazategui i Bernal, pomimo swej ofiarności, nie są w stanie bez przerwy finansować budowę, która kosztuje miliony... Ja też czuję się skrupowany i zawstyżony ciągle do tych samych wyliczeń i prozę z prośbą o nowe datki.

Z licznych publikacji i wiemy dobrze, że budujący się kościół - to Pomnik całej Emigracji Polskiej w Argentynie. To wotum wdzięczności za ocalenie z potęgi drugiej wojny światowej. To spłacenie długu wdzięczności za ogrom łask otrzymanych od Boga i Pani Jasnogóskiej.

Na ostatnim Sejmiku Panom Prezesom i Delegatom Polskich Organizacji wręczyłem listy dobroczynnych ofiar na budujący się kościół M. B. Częstochowskiej w Quilmes-Ezepeleta.

Bardzo proszę o dokonanie zbiorów na ten szlachetny cel i przesłanie funduszu na adres: INSTITUTO CATOLICO POLACO, c. Santa Fé 327, QUILMES-EZEPELETA, B. Aires, albo: P. FRANCISCO KAWECKI, c. Calchaquí 671, QUILMES, FNCR, B. Aires. Dotąd nie posiadamy konta bankowego, gdyż nie było co wkładać. Za taskowych ofiarodawców co miesiąc odprawia się Msza Św.

Pewien Argentynczyk zapytał mnie: Ojcie, wy Polacy musicie być b. bogaci, skoro mimo że Was jest tak mało w Argentynie, budujecie tak duży i tak piękny kościół. Odpowiedziałem: Nie jesteśmy bogaci, ale pracowici, ofiarni, hojni i mamy szlachetne serca.

Ukochani Bracia!

Do tych Waszych dobrych i szlachetnych serc apeluję. Dopomóżcie nam w budowie naszego wspólnego kościoła - Wotum wiary, jak pięknie wyraził się P. Rektor M. Grzybowski!

Niech odpowiedzi na postawione w tytule tego apelu pytanie będzie: TAK.

Z braterskim podrowieniem na Panu.

O. Franciszek Kawekki.

KOMUNIKAT S. O. S.

Sekcja Opieki Społecznej serdecznie dziękuje ofiarodawcom za następujące donacje:

1. Fundacji Colonizadora del Norte - \$ 500.-; 2. Polskiej Firmie NORMATIC - \$ 800.-; 3. P. A. Bissinger i p.mgr. St. Żelaskiemu - \$ 20.-; 4. P. Inż. Jerzemu Smarbachowskiemu - \$ 500.-; 5. P. S. B. Seyda - \$ 50.-; 6. Włodzimierz Wojsław - \$ 100.- jako wyraz wdzięczności dla ks. Ksawerego Soleckiego za pomoc i opiekę w chorobie; 7. H. i Z. Przybyłowie - \$ 150.-; 8. P. Waleremu Januszewiczowi za подарowane rzeczy dla biednych; 9. P. Tadeuszowi Stojkowiemu za donację - \$ 500.-; 10. PP. Halina i Krzysztof Grodzicy - \$ 200.- zamiast kwiatów na trumnę k. p. Teresy Alter.

PODZIĘKOWANIE

Na życzenie Młodej Pary: Marty i Andrzeja - zamiast przyjęcia ślubnego ofiarują na SOS \$ 5.000.- Rodzice.

Sekcja Opieki Społecznej bardzo dziękuje Rodzicom i Młodej Parze, której życzy dużo szczęścia i radości na nowej drodze życia.

Zarząd Sekcji Opieki Społecznej.

POWOLANIE NA STANOWISKO DELEGATA RZĄDU

Na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, Rada Ministrów Rządu R. P. w Londynie powołała generała brygady Wachawia Jacynę na stanowisko Delegata Rządu R. P. na teren Argentyny z tytułem Ministra Pełnomocnego.

Adres p. Ministra: c. Sanchez de Bustamante N° 2184, p. 1, C, Capital Federal, tel. 82-32-50.

ZARZĄD STOW. "OGNISKO POLSKIE"

serdecznie zaprasza Członków, Sympatyków i Koloniję Polską na **ZABAWĘ WIOSENĄ**

Którą organizujemy w salonie własnym przy ul. Corridi 3972, Capital, w sobotę, dnia 15 września 1973 r. Początek o godz. 22-giej. Atrakcje. Bogato zaopatrzone bufet. Przygrywa polska orkiestra.

WYBÓR KRÓLOWEJ WIOSNY

Informacje: tel. 86 9993 i 392 8828



COOPERATIVA DE CREDITO "SAN TELMO" Ltda.

Berrano 2076 — Buenos Aires

Czynna codziennie od godz. 15 do 20 prócz niedziel, poniedziałków i świąt

NASZ CEL: 75.000.000,— pesos m/n. PRZEKROCZYLI!

NAJBLIŻSZY NASZ CEL: 100.000.000,— pesos m/n.

Stan na dzień 15 sierpnia 1973 r.

Kolejny Nr członkowski: 574 Ilość pełnych akcji: 16.151

Kapitał pesos Ley: 807.586,45 (80.758.645,— m\$N.)
Udzielono pożyczek wraz z dyskontem: 255 — na sumę pesos Ley: 1.421.071,03 (142.107.103,— m\$N.)
W 1972 roku udzielono 353 kredytów na sumę pesos Ley: 1.630.581,— (163.058.100,— m\$N.)

NOWY NUMER TELEFONU SPÓŁDZIELNI:

7 7 4 - 7 6 2 1

OLIMPIADA STUDENCKA W MOSKWIE

W ubiegłą sobotę (25/8) zakończyła się Światowa Studencka Olimpiada w Moskwie. Wyniki tych zawodów między innymi świadczą o postępach przygotowań do Olimpiady, która odbędzie się w 1980 roku. Oto zestawienie zdobytych medali

li:

	Złoty	Srebr.	Bronz.	Suma
1) ZSRR	68	36	30	134
2) USA	19	15	19	53
3) Rumunia	4	6	6	16
4) Japonia	3	8	1	12
5) Kuba	2	4	1	7
6) Polska	2	3	6	11
7) W. Brytania	2	3	1	6
8) Czechosłow.	2	2	1	5

9) Italia	2	-	6	8
10) Finlandia	2	-	-	2
11) Węgry	1	9	8	18
12) Bułgaria	1	7	3	11

Powyższa tabela ukończona według ilości złotych medali a nie sumy zdobytych medali faworyzuje także kraje jak Kuba i W. Brytania, a krzywdzi Węgry i Bułgarię. Polska, zarówno w pierwszym jak i drugim ukladzie, zajmuje szóste miejsce z dwoma medalami złotymi i w sumie zdobyłymi jedenastoma medalami. Brak na powyższej tabeli silnych zespołów NRF i NRF świadczą by o tym że te reprezentacje nie uzyskały wyników zdobywanych.

" MARCELO "

POLSKI KUŚNIERZ Z WARSZAWY

Staż i wielki wybór futer gotowych. Wykonuje wszelkie prace na zamówienie. Sprzedaje skóry krajowych i zagranicznych.

Najnowsze modele.

Ceblific obsługuje Polską Klientelę w swym luksusowym lokalu w sensu "Bazaru Norte" przy

AVENIDA SANTA FE 3277 - Capital - T. E. 83-1201

MIESZANINA

NAIWIECEJ I NAJMNIEJ

W Górach Śnieżkowych i najniższym rezerwatem ciśnień jest 23-hektarowy obszar lasu w leśnictwie Radomice nowe. Kiełce. Rośnie tam w formie kręconej ok. 500 ciał, z których wiele ma po kilkanaście lat.

Najmniejszą Ciałow jest wie 1000... Ciałow potężnej w traw.

pośmie ciśnieńskich Gór Śnieżkowych. Z bogatego ogrodu drzewostanu pozostało tam zaledwie kilka starych drzew, które znajdują się pod ochroną.

Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Koza zjada jej suknie i poszła w płaszczykach do domu.

Latanik jest bardzo duży - około 400 schodków.

Dziewczynka podbiegła do Karuska i pokrzyła mu pysk na kolana.

Ta autorka napisała sama więcej swoich prac.

O P I N I E

Obojętność moralna to choroba bardzo kulturalnych ludzi.

(H.F. Amiet)

KURIER
POLECA

Adwokaci

Dr Z. Galaczyński — Adwokat, tłumacz przysięgi — Lavalle 1444 p. 5 "R", tel. 40-1533.
Dr Stanisław L. Baweja — Adwokat, tłum. przys. — Lavalle 1450, p. III "63", Tel. 40-5065.

Opisy

Opis "Charpentier" — Pucyrrodón 227, Tel. 87-7900. Ządaczniki.

Ortopedia

Ortopedia "Charpentier" — Pucyrrodón 227, Tel. 87-7900. Ządaczniki.

Gigantyczne rozmiary podsłuchu

Od tyfalciej kwitnie z powodzeniem procedur zwany szpiegostwem. W dawnych czasach nosił on bardzo poetycką nazwę "usu i oczu królewskich". Każdy posiadający władzę, pragnął ją umocnić, starając się zdobyć maksimum informacji o przeciwniku, aby wykorzystać to dla swoich celów. Nie gardzono także szantażem, szczególnie przy prowadzeniu tak zwanej polityki "piaszczki i sztyletu".

W czasach współczesnych, sprawa ta zaczyna nabierać coraz bardziej masy i rzec by można "globalny" charakter. Zaczęła się rozwijać nowa, bardziej intrygująca gałąź — szpiegostwo przemysłowe. Zaczęli w nim celować japończycy i Rosjanie, co oczywiście nie wyklucza, a często zwiększa znaczenie wywiadu wojskowego. Nie dalek, jak dwa lata temu, wydano w Wielkiej Brytanii 105 szpiegów komunistycznych z paszportami dyplomatycznymi.

Dziesięć lat temu wybuchła poważniejsza afera. Mianowicie, w Moskwie czynniki oficjalne ZSRR przy jakiejś okazji ofiarowały wspaniałe wykonane w drzewie godło Stanów Zjednoczonych. Ambasador USA po wiesił je sobie w gabinecie na

honorowym miejscu. Po jakimś czasie operator radiostacji tejże ambasady przypadkowo, poszukując na szklą jakichś fałs, usłyszał nagle głos swego ambasadora, prowadzącego rozmowę w gabinecie. Po dokładnych badaniach gabinetu, stwierdzono, że urządzenie nadawcze produkcji sowieckiej zainstalowane zostało właśnie w przedpokoju ofiarowanym, a tak artystycznie wykonanym godle USA. Przekazywało ono dokładnie każde wypowiedziane słowo bezpośrednio w fale radiowe. Te z kolei były odbierane przez wywiad ZSRR w sąsiednim budynku.

Podobną w swoim czasie, głośną sprawą była z wykradzeniem 40 skrzyń planów i dokumentacji samolotu Mirage, przez inżyniera szwajcarskiego i przekazanie ich do Izraela.

Także nie udało się utrzymać Francuzom tajemnicy przed konkurentami, małego modelu samochodu "Renault". Anglikom statków o małym tonażu. Włochom nowych fasonów torbek szkorzanych i obuwia, a nawet słynnemu dyktatorowi model jeszcze przed ich ujawnieniem.

Tego rodzaju procedur przy-

KURIER POLSKI

— CORREO POLACO —

Nº 833/834

TYGODNIK NIEZALEŻNY 23/30. 8. 1973

Correo Argentino Central (B)	INTERES GENERAL Concesión Nº 5863	DIRECCION, REDACCION y ADMINISTRACION
	FRANQUEO PAGADO Concesión Nº 503	Edif. "Hogar Polaco", Gorriti 3970 Buenos Aires Tel. 86-9983

Wydawca (Editor)

Polska Spółka Wydawnicza - Editorial "Kurier Polski" S.R.L.

(en formación)

Director: EDUARDO JURKOJC

Kochać po ludzku to umieć przeżyć od miłości do nienawiści.
(Tołstoj)

Rozpaczyć to samobójstwo serca.
(J.P. Richter)

- Wszystko w życiu jest chwilą, kwiatem na wiewnie, promykem co ganie, piosenką, która przemawia.

(J.L. Krzewski)

H U M O R

G r e c z n y

Dzwoni telefon o drugiej w nocy
- Czy to pan Kowalski?
- Nie, pomyłka.
- Bardzo przepraszam, że pana obudziłem.
- Nic nie szkodzi i tak musiałem wstać, bo telefon dzwonił.

nosi oczywiście kolosalne znaczenie dla polityczne, bądź finansowe względnie wzmacniające potencjał ekonomiczny i obronny przeciwnika.

Japończycy np. korzystając w Szwajcarii z wszystkich ułatwień bez zenady obfotografowali całe fabryki zegarków, precyzyjne maszyny i poszczególne stadia procesów technologicznych. Dziś ich przemysł zegarmistrzowski z powodzeniem konkuruje ze szwajcarskim.

Ostatnio odkryto w Rzymie aferę podsłuchów telefonicznych. Podsłuchiwano rozmowy dyrektorów banków i wielkich koncernów przemysłowych, polityków, parlamentarzystów, redaktorów naczelnych dzienników i tygodników, a także przedstawicieli półświatka, majętnych stosunki we wpływowościach politycznych i gospodarczych oraz aktorek filmowych jak np. słynne Silwany Mangano, żony wielkiego producenta filmowego de Laurentis. Instalowano precyzyjny sprzęt elektroniczny bezpośrednio w słuchawkach telefonicznych, lub też na liniach poza obrębem mierzań. Podobno organizatorem był właściciel prywatnej firmy detektywistycznej Toma Ponzi. Przeprowadzone rewizje

w jego biurze w Szwajcarii wykryły sensacyjne materiały i taśmy z podsłuchanymi rozmowami. Materiał służył następnie do szantażu i wymuszania okupu, lub też do rozgrywek politycznych.

Podobna była sprawa w 1970 roku w Polsce gdzie Moczar - ówczesny minister spraw wewnętrznych przedstawił Gierkowi na posiedzeniu Biura Politycznego, taśmy z podsłuchanymi przez siebie rozmowami Gomulki i jego przyjaciela Kłiszki.

Wiele jednak osób "zabawia się" podsłuchem i tylko w celu zaspokojenia swoich prychów zainteresowań.

W jednym z hoteli amerykańskich wykryto kosztowną instalację podsłuchowo-podpatrzącą dzięki której, właściciel hotelu mógł widzieć i słyszeć co się dzieje w każdym pokoju.

W USA istnieje 14 dużych koncernów produkujących precyzyjny sprzęt inwigilacyjny, specjalnie zaopatrujący prywatnych nabywców. Sprzedaje się go na sumę 50 mln dol. rocznie. Interesują się nimi przede wszystkim zbrodniarze małżonkowie (przeważnie kobiety), szantażyciel i biznesmeni. Polejca w Nowym Jorku stwierdza, że tylko w 10% ujawnia tego rodzaju instalacje, reszta podsłuchanych i szantażowanych woli płacić niż się do tego uznać. (Ciąg dalszy nastąpi)

Redakcja przyjmuje: wtorki, srody, czwartki, piątki, i soboty w godz. 18-20
Administracja czynna: poniedziałki, wtorki, środy, piątki i soboty w godz. 15-19

Prenumerata w Argentynie i krajach sąsiadujących: ROCZNA \$ 48.-; PÓLROCZNA \$ 24.-; KWARTALNA \$ 14.-

Przesyłka Lotnicza \$ 7,50 rocznie

CENA EGZEMPLARZA \$ 1.50 Za Zmianę adresu \$ 1.50 CZEKI I GIRO POSTAL PROSZĘ WYSTAWIAĆ na "CORREO POLACO"

Prenumerata we wszystkich innych krajach wynosi (w dolarach U.S.A. wzięto w ich (równowartości); Roczna: dol. 6.-, Pofrocza dol. 3.-
Przesyłka lotnicza do krajów amerykańskich, poza wyżej wymienionymi, dol. 6.- rocznie; do krajów poza Ameryką dol. 13.- rocznie.